Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 270 (1923) 13. XI. 1957 r. Cena 40 gr

Sygnały ze sputnika



Zanim „sputnik nr 2" przestał nadawać swe sygnały radiowe, zostały one nagrane na taśmę magnetofonową w uniwersyteckim Instytucie Meteorologicznym w Berlinie zachodnim (na zdjęciu).

FOT. — CAF

ŁAJKA nie żyje - przypuszcza prof. Skobielcyn

MOSKWA (PAP) 12. 11.

Na przyjęciu w ambasadzie szwedzkiej w Moskwie — jak podaje korespondent Reutera — znakomity fizyk radziecki, prof. Skobielcyn, zasypywany był przez dziennikarzy pytaniami o losy Łajki.

„Myślę — powiedział prof. **Skobielcyn — że Łajka nie żyje. Moim zdaniem, w chwili obecnej pies jest już martwy".**

POLSKA I JUGOSŁAWIA rozszerzają współpracę gospodarczą

WARSZAWA (PAP) 12. 11.

W wyniku rokowań przeprowadzonych w Warszawie między delegacjami rządowymi Polski i Jugosławii podpisano 12 bm. w Warszawie umowę o wzajemnych dostawach towarowych w latach 1958—1960 oraz protokół o wymianie towarowej między obu krajami na rok 1958. Ponadto podpisane zostało porozumienie o współpracy przemysłu polskiego i jugosłowiańskiego.

Wieloletnia umowa o dostawach towarowych przewiduje poważne zwiększenie wymiany w porównaniu z dotychczasowym poziomem obrotów. W myśl założeń umownych wymiana powinna osiągnąć w 1960 r. wzrost o 70 proc. w stosunku do obrotów tegorocznych.

Na podstawie protokołu o dostawach towarowych w roku 1958 Polska eksportować będzie do Jugosławii maszyny i urządzenia przemysłowe, sprzęt elektrotechniczny, cukier i inne. W zamian Polska będzie importować z Jugosławii koncentraty cynku, koncentraty pirytów, rudę chromową, ołów, magnezyt, azbest, igelit, celulozę papierniczą, konopie, skóry, wyroby hutnicze, wyroby miedziane i kable, armaturę sieci domowej, tkaniny, obuwie oraz towary konsumpcyjne, jak tytoń, wino, winogrona, śliwki suszone i inne. Obroty w 1958 r. między Polską a Jugosławią wzrosną o ponad 25 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym i osiągną wysokość ok. 54 mln dolarów rozrachunkowych.

Na temat realizacji uchwały X Plenum

Posiedzenia plenarne Komitetów Wojewódzkich PZPR

WARSZAWA (PAP) 12. 11.

11 i 12 bm. odbyły się w Warszawie, Rzeszowie, Bydgoszczy, Krakowie, Koszalinie, Kielcach, Katowicach, Łodzi, Opolu, Szczecinie i Zielonej Górze plenarne posiedzenia Komitetów Wojewódzkich PZPR, poświęcone weryfikacji członków partii.

W Warszawie na plenum WKW obecny był sekretarz KC PZPR tow. **Jerzy Albrecht.** Referat wygłosił I sekretarz KW tow. **Pawlak.**

W **Bydgoszczy** w posiedzeniu uczestniczył — członek KC PZPR — **Marian Rybicki** oraz zastępca członka KC — **Jerzy Tepicht.** Referat omawiający aktualną sytuację w wojewódzkiej organizacji partyjnej i zadania stojące przed nią w związku z weryfikacją wygłosił I sekretarz KW — **Feliks Baranowski.**

W **Krakowie** na posiedzenie przybyli członkowie KC PZPR — **Oskar Lange** i **Mateusz Oks,** zastępca członka KC PZPR — **Stefan Staszewski** oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej PZPR — **Stefan Matuszewski.** Referat wygłosił I sekretarz KW — **Lucjan Motyka.**

W **Katowicach** — w posiedzeniu wzięli udział członkowie KC PZPR — **Roman Nowak** i **Stanisław Łapot.** Referat wygłosił sekretarz KC PZPR i I sekretarz KW **Edward Gierek.**

Kiedy „Bieriozka" odwiedzi Białystok?

W tych dniach „Estrada" w Białymstoku została powiadomiona, że zespół „Bieriozka" przybędzie do nas z kilkudniowym opóźnieniem, to znaczy nie 1 — 2 XII. a w nieco późniejszym terminie. Ale za to już na pewno.

Zatem — nie pozostaje nam nic innego, jak tylko starać się o bilety.

Zespół „Bieriozka" wystąpi najprawdopodobniej w sali Teatru im. Al. Węgierki. (s)

Delegacja polska u N.S. Chruszczowa



NA ZDJĘCIU: polska delegacja partyjno-rządowa w czasie wizyty u I sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa.

CAF — Telefoto

Minister Spraw Wewnętrznych — Władysław Wicha o wynikach pracy służby bezpieczeństwa

Minister Spraw Wewnętrznych, tow. Władysław Wicha, udzielił przedstawicielowi Agencji Robotniczej, red. B. Reichhartowi, wywiadu, w którym odpowiedział na kilka pytań, związanych z pracą służby bezpieczeństwa, podległej temu Ministerstwu.

Wywiad drukujemy z nieznacznymi skrótami.

— Mija blisko rok od wejścia w życie uchwały Sejmu PRL w sprawie zmiany struktury naczelnych organów administracji publicznej w zakresie służby bezpieczeństwa. Nasuwa się pytanie, jak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych realizuje swoje zadania w tej dziedzinie od chwili zniesienia Komitetu d/s Bezpieczeństwa Publicznego i przekazania zagadnień ochrony ustroju ludowo - demokratycznego do kompetencji ministra Spraw Wewnętrznych?

— Doświadczenia ostatnich miesięcy wykazują, że uchwała Sejmu PRL w sprawie zmiany struktury służby bezpieczeństwa była jak najbardziej słuszna i celowa. Przede wszystkim dlatego, że z pracy służby bezpieczeństwa już w okresie działalności Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa została bezpowrotnie wyeliminowana stosowana przez byłe MBP szkodliwa praktyka ingerowania w sprawy prywatne obywateli oraz w wewnętrzne stosunki organizacji państwowych, społecznych i gospodarczych, co miało miejsce w przeszłości. Obecna działalność służby bezpieczeństwa ma na celu ochronę bezpieczeństwa państwa, zwalczanie wrogów zewnętrznych — szpiegów i dywersantów, jak też działających jeszcze w kraju elementów reakcyjnych. Zadania te spełniane są zawsze w oparciu o obowiązujące przepisy prawne. Dokonywane w razie konieczności areszty poparte są zawsze sankcją prokuratorską. Praca MSW jest systematycznie kontrolowana przez nadrzędne instancje państwowe i partyjne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych składało w tym roku sprawozdania ze swojej działalności kierownictwu partyjnemu i rządowemu oraz na komisjach sejmowych.

— Przemiany polityczne, jakie nastąpiły w naszym kraju, poważnie zwęziły bazę zorganizowanego działania wroga. Interesuje nas, jakie są główne przejawy wrogiej działalności szpiegowskiej i terrorystycznej i jakie wyniki w walce z nimi mają organa bezpieczeństwa publicznego?

— Naprawa popełnionych w przeszłości błędów ujawnionych na III Plenum KC PZPR, a w szczególności na VIII, jak również na IX Plenum KC PZPR, poważnie wpłynęła na zwężenie bazy i możliwości wrogiej roboty skierowanej przeciwko ustrojowi ludowo - demokratycznemu Polski. Pamiętamy, jak lekko szafowało się kiedyś mianem „wróg ludu" i jakie to przyniosło szkody. Dziś poważna ilość obywateli, określanych poprzednio niesłusznie jako „wrogi element", twórczo włączyła się do realizacji zadań stawianych przez partię i rząd. Wielu członków dawnych reakcyjnych organizacji spokojnie pracuje i nikt nie wypomina im tego, co robili w okresie okupacji.

Niemniej jednak w dalszym ciągu istnieją i działają w kraju elementy, które wykorzystują szeroką demokratyzację naszego życia społeczno - politycznego dla głoszenia wrogiej socjalizmowi ideologii lub — co gorsza — dla organizowania działalności antypaństwowej. Elementy te, korzystając z możliwości działania w organizacjach społecznych i politycznych oraz szeroko rozwiniętej po Październiku

Ciąg dalszy na str. 3

Mecz Polska-ZSRR odbędzie się 24 bm.

Miejsca spotkania — nie ustalono

WARSZAWA (PAP) 12. 11.

Po kilkugodzinnej dyskusji w późnych godzinach wieczornych nie zdecydowano ostatecznie, gdzie odbędzie się decydujące spotkanie Polska — ZSRR. W rachubę wchodzą miasta Belgrad i Lipsk. W środę w godzinach rannych Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej poda ostateczne warunki finansowe rozegrania meczu w Jugosławii, po czym obydwie strony wybiorą miejsce spotkania.

Termin spotkania ustalony został na 24 listopada.

W Himalaje



Dr Jerzy Hajdukiewicz, jako jedyny przedstawiciel polskiego alpinizmu, weźmie udział w najbliższej międzynarodowej wyprawie w Himalaje.

NA ZDJĘCIU: dr Jerzy Hajdukiewicz jest zapalonym kolekcjonerem sprzętu taterniczego.

CAF — fot. Werner

Prosił o azyl w Danii a po 3 miesiącach tułaczki powrócił do Polski

(DALEKOPISEM ZE SZCZECINA OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Do Szczecina powrócił kilka dni temu 19-letni Jerzy Wykowski. Młodzieniec ów, rodem z Hajnówki, wybrał się 3-miesiące temu statkiem „Batory" z wycieczką do Kopenhagi, gdzie wraz z grupą innych polskich turystów poprosił o... azyl. Liczył na to, że uda mu się dostać do Chicago, w tym mieście bowiem mieszka jego ciotka.

Władze duńskie nie bardzo wiedziały co mają robić z Polakami, którzy w poszukiwaniu lekkiego życia wyrzekli się swej Ojczyzny. Policja znalazła dla nich idealne miejsce pobytu — więzienie. Polacy tym się różnili od stale przebywających tu więźniów, że mieli nieco lepsze jedzenie, poza tym pozwalano im na dłuższe spacery, oczywiście, w odpowiedniej asyście.

Po kilku tygodniach tego rodzaju „wczasów" uciekinierami z Polski zaopiekował się Duński Czerwony Krzyż. Opieka ta polegała na tym, że ulokowano ich w zameczku niejakiej p. Plum. Czerwony Krzyż dokładnie obliczał jednak ile wydatkuje na utrzymanie niepożądanych gości, by w wypadku uzyskania przez nich jakiejkolwiek pracy móc kwoty te potrącić z zarobków.

Z zatrudnieniem jednak nie było wcale tak różowo, gdyż pracodawcy nie przyjmują nikogo bez zezwolenia

Ciąg dalszy na str. 3

Dziś VI sesja WRN

Dziś o godz. 10 odbędzie się VI sesja WRN. Poświęcona ona będzie sprawom wojewódzkiego planu gospodarczego i budżetu na rok przyszły.

Prace nad uporządkowaniem budżetu zbiorczego województwa w zasadzie dobiegły końca. We wszystkich powiatach odbyły się już sesje, na których zostały uchwalone budżety i plany gospodarcze na rok 1958.

Warto zaznaczyć, że w tym roku plan i budżet województwa jest rozpatrywany wcześniej, tak, aby od nowego roku można było przystąpić do jego realizacji.

W czwartek wznowienie rokowań ZSRR — NRF

BONN (PAP) 12. 11.

Jak podaje moskiewski korespondent DPA, w czwartek wznowione zostaną w Moskwie rokowania między delegacjami NRF i ZSRR.

Już wkrótce sensacyjna powieść

Szczegóły w następnych numerach

Stacje przekaźnikowe telewizji moskiewskiej na samolotach

MOSKWA (PAP) 12. 11.

Mieszkańcy miasta Gorki położonego w odległości 400 km od Moskwy oglądali 6 i 7 listopada moskiewskie programy telewizyjne. Audycje te były retransmitowane przez miejscowy ośrodek telewizyjny za pomocą urządzeń umieszczonych na samolocie. Pierwsza próba przyjmowania audycji telewizyjnej z Moskwy udała się. Obecnie gorkowski ośrodek telewizyjny będzie systematycznie retransmitował audycje moskiewskie.

POGODA



Wygląda na to, że czas już „przeprosić" ciepłe swetry. Do Polski napływa bowiem ze wschodu zimne powietrze.

DZIŚ np. minimalna temperatura wynosić będzie od —4 do +3 st., a maksymalna — od 0 do +5 st.

JUTRO — pogoda bez większych zmian.

Marynarze brytyjscy w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 12. 11.

12 bm. w godzinach rannych przybyła do Warszawy z Gdyni 14-osobowa grupa oficerów i podchorążych — członków załóg okrętów szkolnych Wielkiej Brytanii, przebywających z wizytą w Gdyni. Na czele grupy stoi dowódca eskadry okrętów brytyjskich — komandor Morgan C. Giles, któremu towarzyszy małżonka.

Na Dworcu Wschodnim w Warszawie gości brytyjskich powitali: komendant Garnizonu Warszawskiego WP — gen. bryg. Franciszek Cymbarewicz oraz starsi oficerowie WP.

Obecny był attache lotniczy przy ambasadzie Wielkiej Brytanii w Polsce płk. Richard Edwin Ridgway.

Model sputnika Nr 1 na wystawie w Moskwie

MOSKWA (PAP) 11. 11.

W pawilonie Akademii Nauk ZSRR na Wszechzwiązkowej Wystawie Przemysłowej w Moskwie wystawiono model sputnika nr 1 naturalnej wielkości. Za kotarą stanowiącą tło modelu zainstalowano magnetofon, który utrwalił sygnały radiowe odebrane na Ziemi ze sztucznego księżyca.

Na wystawie znajdują się również przyrządy, za pomocą których dokonuje się obserwacji „sputników". Wielkie zainteresowanie zwiedzających wywołuje elektronowa maszyna matematyczna dokonująca w ciągu sekundy 10 tys. działań arytmetycznych. Komunikaty o czasie przelotu satelity opierały się właśnie na obliczeniach tej maszyny.

IŁ-18 - nowy samolot Iliuszyna

MOSKWA (PAP) 11. 11.

W biurze konstrukcyjnym w Moskwie opracowano pod kierownictwem znanego twórcy wielu samolotów radzieckich, S. Iliuszyna prototyp nowego samolotu pasażerskiego „Ił-18".

„Ił-18" przewozi jednorazowo 75 — 100 pasażerów i 8 ton bagażu. Rozwija szybkość do 650 km na godzinę. Może się wznieść na wysokość 8.000 — 10.000 metrów. W kabinie dla załogi znajduje się komplet nowoczesnych urządzeń niezbędnych przy dalekich lotach.

„Ił-18" jest pod względem technicznym doskonalszy od nowych angielskich i amerykańskich samolotów, które mają być wypróbowane dopiero w roku 1958.

Otwarcie konferencji parlamentarzystów krajów NATO

PARYŻ (PAP) 12. 11.

W pałacu Chaillot w Paryżu otwarte zostały obrady konferencji parlamentarzystów krajów NATO, której zadaniem jest przygotowanie gruntu do zapowiedzianej na grudzień sesji szefów rządów państw atlantyckich.

Krótkie przemówienie inauguracyjne wygłosił ustępujący przewodniczący Haine Hays (USA), który mówił o konieczności zacieśnienia współpracy krajów członkowskich NATO we wszystkich dziedzinach.

Następnie dokonano wyboru nowego przewodniczącego. Na stanowisko to powołano płk. Johannesa Fensa (Holandia), członka Zgromadzenia Doradczego Rady Europejskiej i Unii Zachodnio-Europejskiej.

Senator Henry Jackson (USA), który wygłosił referat o potrzebie przygotowania wykwalifikowanych kadr technicznych, wystąpił z propozycją powołania do życia wspólnego dla wszystkich krajów NATO ośrodka szkolenia personelu inżynieryjnego i technicznego, obznajmionego z praktycznymi problemami w zakresie pocisków zdalnie kierowanych. Jackson podkreślił, że wystrzelenie przez ZSRR dwóch sputników jest monumentalnym osiągnięciem naukowym i technicznym, stanowi jednak „złowrogi symbol" rosnącej potęgi militarnej i naukowej Związku Radzieckiego i przypomnienie, iż w niektórych dziedzinach ZSRR przewyższa wspólnotę atlantycką.

Krótkie przemówienie wstępne wygłosił także nowoobrany przewodniczący Fens.

Zwłoki Grigore Preoteasa przewieziono do Bukaresztu

BUKARESZT (PAP) 12. 11.

We wtorek rano przybył z Moskwy do Bukaresztu specjalny pociąg wiozący trumnę ze zwłokami kandydata na członka Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i sekretarza KC partii — Grigore Preoteasa, który zginął w katastrofie lotniczej. Tym samym pociągiem przyjechała delegacja rządowa Związku Radzieckiego w celu wzięcia udziału w pogrzebie G. Preoteasa. W skład delegacji wchodzą: Breżniew, Patoliczew, Bobrownikow, Jepiszew i Tiszczenko.

Cała prasa rumuńska z 12 bm. opublikowała sprawozdanie z wiecu żałobnego, który odbył się w Moskwie.

Do KC Rumuńskiej Partii Robotniczej napływają liczne depesze kondolencyjne. Depesze przysłały: KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR, KC Komunistycznej Partii Chin, wiele innych bratnich partii komunistycznych i robotniczych, komitety obwodowe i miejskie Rumuńskiej Partii Robotniczej, organizacje masowe, jak również placówki dyplomatyczne w Rumunii.

Sputniki nadal pasjonują świat

Osiągnięcia ZSRR są rezultatem współpracy wszystkich sił narodu

Reakcje w Ameryce Południowej

RZYM (PAP) 12. 11.

Korespondent dziennika „Il Giorno", Aldo de Quarto, relacjonuje w artykule nadesłanym z Kairu treść swojej rozmowy z profesorem Rodinem, który wraz z kilkoma uczonymi radzieckimi przybył do stolicy Egiptu w związku z otwarciem radzieckiej wystawy atomowej.

Rodin powiedział mi — pisze de Quarto — że ostatnie osiągnięcia Rosji są rezultatem współpracy wszystkich sił narodu radzieckiego. Pracujemy kolektywnie — powiedział Rodin — i w tym tkwi nasza siła. Ginsburg, Wiernow i Kurnosowa są najbliższymi współpracownikami Siedowa i Błagonrawowa. 4 tys. inżynierów, naukowców i techników zajmuje się od lat problemami podróży kosmicznych i oni to właśnie doprowadzili do wyrzucenia w przestrzeń „Alfa 2" — jak brzmi oficjalna nazwa sputnika.

Rodin podkreślił, że żadnej z tych 4 tys. osób nie można przypisać ojcostwa sputnika. Jeśli chcemy znaleźć podstawę radzieckiego sukcesu — kontynuował Rodin — należy nawiązać do prac wielkiego współczesnego chemika radzieckiego — Mikołaja Emmanuela.

Zastosowanie techniki Emmanuela pozwoliło na zwiększenie wydajności paliwa i na zwiększenie szybkości reakcji w silnikach, które wyrzuciły satelitę.

NOWY JORK (PAP) 12. 11.

Argentyński korespondent dziennika „New York Herald Tribune" pisze z Buenos Aires, że obydwa radzieckie sputniki przykuwają do siebie w całej Ameryce Łacińskiej uwagę mieszkańców, kół politycznych i prasy przy czym wyraża obawy, iż fakty te mogą wpłynąć na „neutralizację" krajów położonych w tej części świata, a nawet ewentualnie przechylić szalę nastrojów na stronę obozu komunistycznego. W związku z tym w Waszyngtonie bada się obecnie sprawę penetracji komunistycznej w krajach Ameryki Łacińskiej.

Festiwal młodej poezji polskiej

POZNAŃ (PAP) 12. 11.

Dziś rozpoczął się w Poznaniu dwudniowy „Festiwal młodej poezji polskiej", zorganizowany przy poparciu Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i Prezydium WRN, z inicjatywy ruchliwej grupy poetyckiej „Wierzbak".

Festiwal zwany również „Poetycką jesienią" wzbudził olbrzymie zainteresowanie, czego wyrazem jest przybycie nań wybitnych poetów i krytyków starszego pokolenia. Do turnieju poetyckiego przystąpiło 53 poetów. 5-ciu otrzyma nagrody.

Obrady odbywają się przy licznym udziale przedstawicieli prasy, również zagranicznej.

Po trzymiesięcznej zbrodniczej działalności terrorystyczno-rabunkowa banda z powiatu zambrowskiego przestała istnieć a jej członkowie powędrowali za kratki

Już od sierpnia 1957 roku w pow. zambrowskim nieznani sprawcy dokonywali z bronią w ręku napadów terrorystyczno-rabunkowych na placówki państwowe i spółdzielcze.

Między innymi w nocy z 29 na 30 października usiłowano rozbić Gminną Kasę Spółdzielczą.

Następnej nocy, tj. z dnia 30 na 31 października, ci sami terroryści zażądali od sprzedawcy punktu skupu GS we wsi Krajewo-Ćwikły klucza od punktu sprzedaży. Jednak dzięki dzielnej postawie sprzedawcy, Hieronima Dąbrowskiego, a szczególnie jego żony, rabusie klucza nie zdołali zdobyć. Żona Dąbrowskiego zabrawszy cichaczem klucze uciekła z domu przez okno i zaczęła głośno wzywać na ratunek sąsiadów. Bandyci nie odeszli jednak z pustymi rękami. Zabrali z prywatnego mieszkania ob. Hieronima Dąbrowskiego ponad 500 zł gotówką, damski zegarek na rękę, złotą obrączkę i budzik.

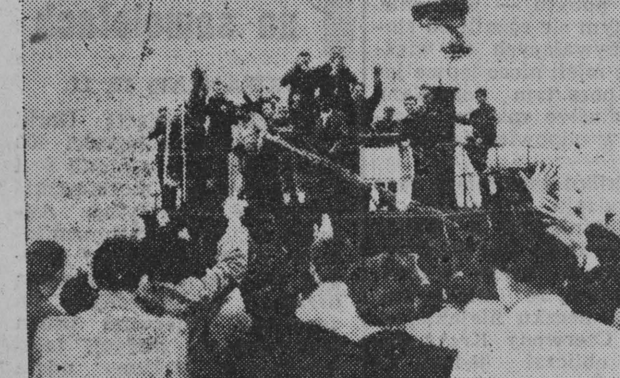
Wywiad prowadzony przez milicję ustalił, że rabunków dokonywała jedna banda posiadająca broń. Przypuszczenie to potwierdzał ostatni wypadek, który wydarzył się w nocy z 7 na 8 listopada we wsi Osowiec, pow. Zambrów. Dokonano tam włamania do punktu sprzedaży Gminnej Spółdzielni. Sklepowy Tadeusz Mieczkowski, wiedział, że ma manko sięgające kilku tysięcy złotych. Znając doskonale członków bandy, poprosił ich o pomoc. Miała ona polegać na tym, że rabusie włamią się do sklepu, dokonają kradzieży, a istniejące w sklepie manko „zapisze się" na rachunek włamania. Jak postanowiono, tak też i zrobiono. Ale to był już ostatni wyczyn zambrowskich bandytów.

Służba bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej wspólnie z pionem kryminalnym i przy współudziale odwodu zmotoryzowanego KW MO, przeprowadziła w dniach od 9 do 11 listopada akcję likwidacji bandy. Podczas rewizji znaleziono część pieniędzy i towarów pochodzących z rabunku. Młodzi, w wieku od 18 do dwudziestu kilku lat bandyci powędrowali za kraty.

W trakcie rewizji znaleziono u bandytów dwa pistolety maszynowe typu „PPSZa". Grasująca w powiecie zambrowskim terrorystyczno-rabunkowa banda przestała istnieć. W jej skład wchodzili: Stanisław Leśniewski, syn Stanisława, Józef Saniewski (obaj zamieszkali we wsi Cieciorki, pow Zambrów), Józef Kichner, syn Antoniego, Zbigniew Jasionowski, syn Józefa (zamieszkali we wsi Poryte Jabłoń), Stanisław Buczyński, syn Bolesława, zamieszkały we wsi Szelegi, Jan Modzelewski, syn Stanisława ze wsi Modzele-Wypychy, pow. Zambrów i Jan Ciszewski, syn Józefa, zamieszkały w Raczkach, pow. Suwałki. Zatrzymany został także przez milicję współpracujący z bandą sklepowy ze wsi Osowiec, Tadeusz Mieczkowski.

Wiele słów uznania należy się także miejscowej ludności, która oburzona na wyczyny bandytów, mimo strachu przed ewentualną zemstą, pomagała wydatnie funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa i milicjantom w likwidowaniu niebezpiecznej bandy jeszcze w początkach jej działalności. (Hr)

Na Antarktydę



Złożona z 26 osób ekipa naukowców francuskich opuściła Havre, udając się na Antarktydę, gdzie zastąpi innych uczonych francuskich, którzy prowadzą od wielu miesięcy badania w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Fot. — CAF

Grotołazy zbudują schronisko... pod ziemią

KRAKÓW (PAP) 12. 11.

Grota „Zimna" w Tatrach zachodnich nie jest jeszcze dostatecznie zbadana, tworzy ją bowiem cały labirynt korytarzy, komnat i komór, których samo tylko przebycie wymaga dłuższego czasu.

Aby umożliwić zbadanie tajemnic groty członkowie Sekcji Grotołazów PTT-K postanowili wybudować w jednej z komnat schronisko. To swego rodzaju podziemne schronisko pozwoli grotołazom założyć biwak i zająć się systematycznym badaniem groty.

Być może w przyszłości schronisko zostanie udostępnione turystom, pragnącym zwiedzić groty.

Dewizy za... kamienie

WROCŁAW (PAP) 12. 11.

Kamienie budowlane wydobywane w dolnośląskich kamieniołomach znajdują coraz więcej nabywców nie tylko w kraju, ale również i za granicą. Łączna wartość eksportowanych w tym roku z woj. wrocławskiego kamieni budowlanych wynosi kilkanaście tys. dolarów.

Plac Św. Marka pod wodą

RZYM (PAP) 11. 11.

Gwałtowne opady, jakie miały miejsce we Włoszech, spowodowały podniesienie się poziomu rzeki Pad i wylewy w jej delcie.

Sytuację pogarszają wyjątkowo silne przypływy morza, które uniemożliwiają spłynięcie wód rzeki. W kilku miejscach nastąpiło przerwanie tam, co spowodowało zalanie kilku tysięcy hektarów ziemi. Miasta Chioggia i Sottomarina znalazły się pod wodą.

Podniósł się znacznie poziom wody w Lagunie Weneckiej. Plac Św. Marka w Wenecji jest zalany wodą na wysokość półtora metra.

Skrzynie krakowskie zamówiono do Włoch

KRAKÓW (PAP) 12. 11.

Piękne wyroby sztuki ludowej cieszą się powodzeniem nie tylko w kraju, ale również nabywane są chętnie przez cudzoziemców odwiedzających nasz kraj oraz wykonywane są na eksport za granicę. Ostatnio np. otrzymano zamówienie na dwie takie skrzynie dla ambasady włoskiej.

Wspomnieć również należy, że szczególnie dużym powodzeniem cieszą się żywieckie ptaszki rzeźbione kozikiem przez ludowych artystów, które w dużych ilościach zakupywane są do Szwecji, zaś do Kanady wysyłane są oryginalne szopki krakowskie.

Demonstracje antyrządowe w Jordanii

NOWY JORK (PAP) 11. 11.

Jak donoszą z Ammanu, w Jordanii doszło do burzliwych demonstracji ludności wielu miast przeciwko polityce króla Husseina.

Według doniesień prasy libańskiej, w miastach zachodniej Jordanii — Nablus, Tulkarm, Jenin, Ramallah, Jerycho i Jerozolima (jordańska część) — wybuchły demonstracje ludności.

W związku z tym władze jordańskie przerwały łączność między zachodnimi a wschodnimi okręgami kraju i skierowały przeciwko demonstrantom uzbrojone oddziały Beduinów.

Dziennik libański „Asz Szark" pisze, że większość członków rodziny królewskiej opuściła kraj, zaś król Hussein zamknął się w pałacu. Minister spraw zagranicznych Rifai jeździ tylko samochodem pancernym, a pozostali ministrowie nie opuszczają swych domów.

Minister Spraw Wewnętrznych Władysław Wicha

O wynikach pracy służby bezpieczeństwa

Ciąg dalszy ze str. 1

krytyki błędów i wypaczeń, pragnęłyby pchnąć kraj na tak zwany przez reakcję w kraju i za granicą „drugi etap", który oznacza zastąpienie demokracji socjalistycznej porządkiem burżuazyjnym. Ostatnio dają się zaobserwować osłonięte różnymi pozorami próby aktywizowania się grup wywodzących się z dawnych stronnictw i organizacji reakcyjnych.

W ostatnim okresie notujemy wypadki świadczące o tym, że wobec wzrostu aktywności sił postępowych elementy wrogie, atakowane w legalnych organizacjach przechodzą do działalności nielegalnej. Napotykamy próby tworzenia nielegalnych grup i organizacji o charakterze terrorystycznym i rabunkowym. Różne zdegenerowane politycznie i moralnie elementy próbują się przy tym drapować w togę patriotyzmu, przypisując sobie zasługi z okresu walki z okupantem, których nie posiadają.

— Może zechcielibyście bardziej szczegółowo scharakteryzować, jakie to są grupy i jakie stawiają sobie cele; kto je tworzy i z jakich kół pochodzą ich członkowie?

— Zacznijmy od organizatorów. Otóż okazuje się, że głównymi organizatorami nielegalnych organizacji są często byli członkowie podziemnych organizacji reakcyjnych, karani sądownie w latach ubiegłych za działalność przestępczą.

Tak np. zlikwidowana przez służbę bezpieczeństwa MSW w pierwszej połowie br. nielegalna organizacja, a właściwie banda w woj. olsztyńskim, została utworzona przez Józefa Tomaszewskiego, który w poprzednim okresie odsiadywał wyrok za przynależność i działalność w WiN, a przed rokiem wyszedł z więzienia dzięki amnestii. Banda Tomaszewskiego, która dokonała szeregu napadów na instytucje państwowe i na poszczególne osoby w celach zdobycia broni oraz rabunku, ma na swoim sumieniu także zabójstwo.

Podobnego charakteru organizację utworzył w woj. warszawskim Witold Arcimowicz, który również opuścił więzienie korzystając z dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej.

Jednym z przejawów wrogiej działalności są stwierdzone wypadki szkalowania i podrywania dobrego imienia działaczy politycznych i społecznych. Interwencje służby bezpieczeństwa są w takich sprawach coraz bardziej skuteczne. Np. w Rzeszowie wykryto ostatnio działającą od 4 lat 5-osobową organizację nielegalną, która zajmowała się pisaniem i rozsyłaniem anonimów z pogróżkami do różnych działaczy, usiłując ich w ten sposób zastraszać i siać niepokój.

Osobno trzeba powiedzieć o nielegalnych organizacjach wysługujących się rewizjonizmowi zachodnio-niemieckiemu, a stawiających sobie za cel zmianę granic naszego państwa i oderwanie od Polski Ziem Zachodnich. W sierpniu br. aresztowany został Henryk Płonka wraz z 5 innymi osobami. Grupa ta od października ub. roku wydrukowała i rozkolportowała na terenie Śląska większą ilość ulotek o treści rewizjonistycznej. W czasie przeprowadzonej rewizji zatrzymano wiele ulotek, przyborów drukarskich oraz pistolet.

Dla szerzenia propagandy rewizjonistycznej na terenie Opolszczyzny oraz województw: wrocławskiego i zielonogórskiego wykorzystywane są też przyjazdy z NRF — w celach turystycznych i odwiedzania rodzin. Stwierdzono organizowanie szeregu wycieczek turystycznych, których uczestnicy zaopatrywani byli przed wyjazdem z Niemiec zachodnich w egzemplarze tzw. prasy „ziomkowskiej" i inną literaturę rewizjonistyczną celem rozkolportowania jej wśród autochtonów i Niemców zamieszkałych w Polsce. Stwierdzono wypadki, że na nasze Ziemie Zachodnie przyjeżdżali z NRF byli fabrykanci i właściciele ziemscy, którzy nawiązywali kontakty z ludźmi, którzy kiedyś u nich pracowali.

Na aktywizację reakcyjnych elementów wewnątrz kraju wywiera również wpływ działalność rozpolitykowanych kół reakcyjnych na emigracji. Chociaż masy emigracyjne w zasadzie od nich odeszły, to jednak koła te — nie przebierając w środkach — dążą wszelkimi sposobami do wywołania niepokoju, siania zwątpienia i zamętu w kraju. Rozpatrując zagadnienie wrogiego oddziaływania na kraj od zewnątrz, trzeba też zwrócić uwagę na coraz bardziej zmieniający się ton niektórych radiostacji zagranicznych, które wyraźnie przechodzą od obłudnych pochwał, jakich nie szczędziły nam jeszcze niedawno, do złośliwej krytyki i szkalowania poczynań naszej partii i rządu.

— Opinia publiczna została w ostatnich miesiącach poinformowana o zdemaskowaniu szpiegów nasłanych do Polski przez obce wywiady. Jak ocenia się wyniki osiągnięte przez służbę bezpieczeństwa w walce z tą dziedziną działalności antypaństwowej?

— Ośrodki wywiadowcze państw zachodnich nie ustają w nasyłaniu do naszego kraju obcych agentów i szpiegów w celu zdobywania wiadomości dotyczących sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju z punktu widzenia przemian zachodzących po Październiku, jak również spraw dotyczących wojska.

W ciągu roku bieżącego ukazały się już wiadomości w prasie o aresztowaniu wielu szpiegów. Dość szeroko oświetlana była sprawa szpiegowskiej działalności Heinza Weszki, obywatela niemieckiego, który wykorzystując akcję repatriacyjną, przedostał się do Polski i prowadził działalność szpiegowską na terenie Śląska.

Zofia Ratajczak, kierownik Biblioteki WSE w Poznaniu, podczas służbowego wyjazdu za granicę zwerbowana została przez ośrodek wywiadowczy i po powrocie do kraju przekazywała bliższe dane o szeregu osób wyjeżdżających na Zachód, oceniając ich przydatność do działalności szpiegowskiej. Tak samo Janina Pudelewicz, pracownica przedsiębiorstwa „Hartwig", została zwerbowana do współpracy z ośrodkiem wywiadowczym podczas legalnego wyjazdu za granicę. Przed kilku dniami podany był komunikat o aresztowaniu dalszych dwóch szpiegów. Ogółem aresztowano ostatnio około 20 agentów obcych wywiadów. Niektórzy z nich już wkrótce staną przed sądem.

Rozpatrzenie konkretnych spraw szpiegowskich nie daje bynajmniej całkowitego obrazu wrogiej działalności szpiegowskiej wymierzonej przeciwko naszej Ojczyźnie. Coraz wyraźniej dają się zauważyć zmiany w działalności ośrodków wywiadowczych w kierunku zdobywania informacji w czasie rozmów z osobami wyjeżdżającymi za granicę w sprawach służbowych lub osobistych. Wielu ludzi po powrocie do Polski zgłasza się do Milicji lub bezpośrednio do MSW i opowiada, jak to w czasie pobytu za granicą usiłowano ich wciągnąć do pracy w obcym wywiadzie. Wielu obywateli nadesłało w podobnych sprawach listy.

Notujemy więc, co jest szczególnie godne podkreślenia, fakty świadczące o tym, że zadania służby bezpieczeństwa są coraz częściej realizowane przy czynnym współudziale społeczeństwa, które niejednokrotnie pomaga w wykryciu i ujęciu winnych. Trzeba jednak powiedzieć, że w niektórych kołach obywateli daje się zauważyć pewne zatracenie czujności. Stwierdzono, że, niezależnie od agenturalnych źródeł informacji, wywiady imperialistyczne wykorzystują panoszące się w różnych środowiskach gadulstwo i nie znające umiaru wynurzanie się wobec obcokrajowców przyjeżdżających do Polski, na różne tematy stanowiące tajemnicę państwową czy też służbową.

W samym tylko roku bieżącym przyjechało do Polski z krajów kapitalistycznych na dłuższy lub krótszy pobyt około 30 tys. cudzoziemców. Chciałbym podkreślić, że doceniamy wzrost sympatii, jaką cieszy się nasz kraj za granicą, czego wyrazem jest między innymi poważne zwiększenie się ruchu turystycznego i masowe odwiedzanie nas przez naszych przyjaciół i przychylnych nam ludzi za granicą.

Niektórzy obywatele naszego państwa zapominają jednak, że wśród tych przybyszów są również ludzie nieprzychylnie ustosunkowani do ustroju Polski Ludowej, a czyniący wysiłki, by wkraść się w zaufanie i uzyskać interesujące ich informacje, które — jak wynika z posiadanych przez nas wiadomości — są wykorzystywane dla szkalowania Polski, a często nawet dla celów wywiadu. Niezbędne jest większe poczucie godności narodowej, a także poczucie stosunku równości w kontaktach z obcokrajowcami.

Przeciwdziałanie szpiegowskiej działalności ze strony organów służby bezpieczeństwa MSW staje się coraz bardziej skuteczne. Zarówno dotychczasowe wyniki, zmiany organizacyjne, jak i doskonalenie metod i środków pracy pozwalają sądzić, że służba bezpieczeństwa będzie i nadal wywiązywać się należycie ze swoich zadań. Pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że w swej pracy służba bezpieczeństwa MSW będzie mogła w coraz szerszym zakresie liczyć na poparcie społeczeństwa.

Ruda z Kujaw



W 1954 r. odkryto k/Łęczycy pokłady rudy żelaznej. Wartości złoża oceniono na około 90 milionów ton. Z pierwszej kopalni w tym rejonie planuje się wydobycie do końca bieżacego roku 45.000 ton, a w 1958 r. 140.000 ton. Generalnym odbiorcą rudy jest Huta im. Lenina

NA ZDJĘCIU: górnik Jan Nowak przy obrywaniu ociosu po odstrzale na ścianie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Plenum Zarządu Głównego ZBoWiD

WARSZAWA — Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady Plenum Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z udziałem przewodniczących zarządów okręgowych ZBoWiD z całego kraju. Celem zebrania jest przedyskutowanie sytuacji ZBoWiD oraz programu działalności w okresie poprzedzającym II Kongres Związku.

Obradom przewodniczy prezes Zarządu Głównego gen. dyw. Janusz Zarzycki.

CIEKAWOSTKI ROLNICZE

1820 SPÓŁDZIELNI

W bieżącym roku powstały 62 nowe spółdzielnie produkcyjne, a 284 zespołowe gospodarstwa reaktywowały się. Ogółem istnieje w kraju ponad 1820 spółdzielni.

NOWA KRZYŻÓWKA BYDŁA

Naukowcy z Zakładu Hodowli Doświadczalnej Zwierząt w Grodzisku prowadzą próby krzyżowania bydła czerwonego polskiego z bydłem czerwonym duńskim. Doświadczenie daje pozytywne wyniki. Krowy — krzyżówki odznaczają się silniejszą budową, większą wagą i wyższą mlecznością niż bydło czerwone polskie.

Z KLESZCZEL DO PARYŻA...

Gliniane wyroby garncarzy z Kleszczel (pow. hajnowski) wystawione były niedawno na Międzynarodowych Targach w Paryżu i Monachium. Ludowe eksponaty tak charakterystyczne dla Białostocczyzny zdobyły sobie duże uznanie wśród nabywców Francji, NRF, Stanów Zjednoczonych i innych krajów.

MASZYNY „PŁYNĄ" TAŚMOWO

Co 20 minut ze stanowisk montażowych w Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych „wychodzi" nowa młocarnia szerokomłotna, a co 10 minut — popularna wśród rolników sieczkarnia „SL".

Uruchomienie taśmowej produkcji młocarni nie tylko zwiększyło zaopatrzenie rynku w poszukiwaną maszynę, ale też umożliwiło obniżenie jej pierwotnej ceny prawie o 1.500 zł na sztuce.

BURAKI OLBRZYMY

Buraki mające ponad 80 cm obwodu, 50 cm długości i przeszło 8 kg wagi można nazwać olbrzymami. W ten sposób obrodziły tegoroczne buraki w niektórych gospodarstwach we wsi Tomaszewice koło Lublina. (m)



Tworzywa sztuczne



W dniu 9 listopada br. w Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa „Tworzywa sztuczne". Wystawa ilustruje możliwości wszechstronnego zastosowania tworzyw sztucznych.

NA ZDJĘCIU: opakowania z folii poliatylenowej odznaczają się wysoką odpornością na działanie kwasów.

CAF — fot. Czarnogórski

TRYBUNA RAD ROBOTNICZYCH

„Ciche" osiągnięcia

W białostockiej Hucie Szkła rada robotnicza powstała w kwietniu bieżącego roku. Należy przyznać, że niewielu wierzyło w jej powodzenie i w to, że potrafi coś zdziałać.

Wiadomo, że w latach ubiegłych były nawet projekty, aby Hutę Szkła w Białymstoku zlikwidować. Zakład miał duże trudności, zwłaszcza ze zbytem swojej produkcji: brak było na nią zamówień. W Hucie urządzenia były przestarzałe. Robotnicy jak za króla Ćwieczka „wydmuchiwali" butelki.

Rada robotnicza w tym małym zakładzie, często zapomnianym przez władze terenowe, wzięła się jednak energicznie do pracy. Obecnie może już pochwalić się wynikami. Plan za trzy kwartały br. został wykonany w 109 proc. Na planowany roczny zysk w wysokości 781 tys. zł, w trzech kwartałach br. uzyskano już 646 tys. zł.

*

PRZEDE wszystkim rada robotnicza i dyrekcja postarały się o „kupców" na swoją produkcję. A takich można znaleźć tylko wtedy, jeśli będzie się produkować poszukiwane towary.

Dlatego też, oprócz słoików do pasty, w Hucie Szkła uruchomiono produkcję szkła aptecznego oraz słoików do dżemu (z gwintem). Ta ostatnia produkcja pozwoliła pokryć w I kwartale planowane straty i nawet uzyskać nieznaczny zysk. W tej chwili zakłady mają już zapewniony zbyt na całą produkcję.

*

KTO był w ubiegłym roku w hali produkcyjnej Huty Szkła, w tej chwili by jej nie poznał. Robotnicy nie „wydmuchują" jak dawniej słoików. Wszyscy pracują na półautomatach. Wokół wanny z rozżarzonym szkłem zainstalowano zasłony wodne. Chronią one hutników przed wysoką temperaturą. Nie pozostaje to także bez wpływu na wzrost wydajności pracy.

Dawniej w hali produkcyjnej było bardzo duszno i ciemno, okna były pozabijane deskami. W bieżącym roku podniesiono dach nad halą produkcyjną oraz wstawiono nowe okna. Robotnicy nie pracują już w półmroku.

Zmechanizowano tak zwaną ciągownię, piec, w którym hartuje się szkło. Słoiki i butelki ustawia się na taśmie, która przesuwa się przez cały piec.

*

W latach ubiegłych w Hucie Szkła często zdarzały się awarie, które dezorganizowały produkcję. Nierzadko bowiem „wysiadała" sprężarka albo pompa próżniowa. Zakład ponosił przez to straty. Dlatego też rada robotnicza wzięła tę sprawę „na warsztat". W tej chwili Huta Szkła posiada już dwie sprężarki i dwie pompy próżniowe. Jeśli się ze-

★ Ciąg dalszy na str. 4

Prosił o azyl a po 3 miesiącach powrócił do Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

związku zawodowego, związek zaś stara się wyłącznie bronić interesów swoich członków.

Marzenia o wyjeździe do USA czy Kanady rozwiały się szybko. Kanada w ogóle nie przyjmuje uchodźców, zaś na wizę do USA trzeba czekać 3 lata i nawet wtedy nie ma pewności, że się ją otrzyma.

Jerzy Wykowski nie chciał więcej ryzykować. Postanowił wrócić do kraju i 10 bm. w Szczecinie opowiedział nam o swoich przeżyciach.

— Tak, zagranica tylko z daleka wygląda bardzo kusząco. Otrzymałem nauczkę na całe życie. Ci, którzy tak jak i ja pozostali w Danii też mają już dość „uroków Zachodu". Trochę głupio im teraz wracać, ale lada dzień pójdą w moje ślady inni.

Ojczyzna jest wspaniałomyślna, wybaczy marnotrawnym synom, ale rodzice nawet 19-letniemu młodzieńcowi nie powinni żałować batów.

M. JAWORSKI

Wysubtelniał

Sidi Mohammed VIII, ex-bej Tunisu, zdetronizowany został w lipcu bieżącego roku. Prasa zachodnia podaje, że od tego czasu Sidi Mohammed VIII stracił na wadze 10 funtów.

Ex-bej może się pocieszać jedynie tym, że otyli żyją krócej.

Leśna kolejka linowa

Pracownicy Rejonu Lasów Państwowych w Jaśle inż. inż. Biliński i Malinowski skonstruowali i przekazali do użytku pierwszą w kraju kolejkę linową typu ciężkiego (nośność 5 ton) do wywozu drewna z lasu. Pracuje ona w połączeniu z wyciągarką i kolejką ziemną w rejonie lasów państwowych w okolicy Fulosza (pow. Jasło) i w trudnych warunkach górzystych zdaje doskonale egzamin.



NA ZDJĘCIU: na górnej stacji kolejki linowej.

CAF — fot. Olszewski

W sprawie budowy szkół

34 pozycje obejmujące usterki w nowo przekazywanym do użytku budynku szkolnym — to wcale nie sporadyczny wypadek w naszym województwie. Przeciwnie, do wyjątków należą raczej obiekty, w których po wykonaniu nie trzeba na nowo już nie przemalować, wybijać, wstawiać i malować.

Brakoróbstwo w budownictwie szkolnym i brak za nie odpowiedzialności w przedsiębiorstwach budowlanych prowadzących roboty, to jeden z bardzo poważnych problemów nękających już od lat Wydział Oświaty Prezydium WRN. Dlatego zrobić się stało, że sprawy te wreszcie przeniesione zostaną na szerokie forum.

ZOSTAJE właśnie zwołana konferencja inwestycyjna. Przeanalizowane na niej zostaną stan i sytuacja budownictwa szkolnego w województwie białostockim. Warto podkreślić, że analizować je będą nie tylko oświatowcy, to znaczy użytkownicy, ale że wezmą w niej udział również architekci i inżynierowie, czyli ci wszyscy, którzy bezpośrednio odpowiedzialni są za jakość i stan wykonywanych robót.

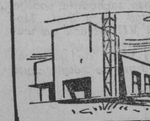
Na konferencję zaproszeni również zostali przedstawiciele WKPG, przewodniczący powiatowych rad narodowych oraz posłowie białostoccy. Stan budownictwa szkolnego jest bowiem tak niepokojący, że koniecznie trzeba zainteresować nim wszystkie organa władzy.

OPRÓCZ analizy budownictwa szkolnego na Białostoczyźnie, którą przeprowadzi kierownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN, na konferencji wygłoszony zostanie przez Dyrektora Departamentu Inwestycji Ministerstwa Oświaty, Romana Szymanko, referat na temat nowych tendencji w budownictwie szkolnym w kraju i za granicą. Na konferencji obecny będzie również Dyrektor Generalny Inwestycji, Wojciech Pokora.

NA konferencji mają być ustalone wytyczne do dalszej pracy. Wydaje się, że nie powinno wśród nich zabraknąć punktu mówiącego o personalnej odpowiedzialności za braki i marnotrawstwo w budownictwie szkolnym. Jeżeli odpowiedzialność pozostanie — tak jak dotychczas — anonimowa, nie możemy w żadnym wypadku myśleć o polepszeniu sytuacji.

Naszym zdaniem należałoby również zastanowić się na konferencji nad stanem osobowym Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Szkolnych. Jak wiadomo są tam bowiem prawie sami nauczyciele, a charakter Zarządu wymaga fachowego oka i fachowej oceny.

Należy spodziewać się, że czwartkowa narada znajdzie drogi wyjścia i opracuje konkretne wnioski, które pomogą wyjść budownictwu szkolnemu z impasu. (ir)



Z życia partii

O niektórych kierunkach propagandy partyjnej KP w Hajnówce

Mówiąc o propagandzie mam na myśli rzeczową, prostą, szczerą i konkretną rozmowę z ludźmi, mam na myśli działanie instancji partyjnej, aktywu partyjnego i podstawowych organizacji, mające na celu mobilizowanie, organizowanie i wychowanie społeczeństwa w duchu socjalizmu.

Dziś hałas w propagandzie jest szkodliwy. Ludzie słabo reagują na hałaśliwe przemówienia, tzw. krasomówstwo i pouczenia.

Główne ogniwo — aktyw partyjny

Głównym ogniwem w propagandzie są propagandyści. Ludzie bowiem decydują o powodzeniu każdej sprawy. Skuteczność propagandy i agitacji zależy więc od poziomu agitatorów, od ich umiejętności przekonywania, tłumaczenia polityki partii.

Dlatego też Komitet Powiatowy PZPR w Hajnówce już po VIII, a szczególnie po IX Plenum KC, skoncentrował swą uwagę na pracy z aktywem partyjnym. A było to sprawa niełatwa. Należało przezwyciężyć różne niezdrowe tendencje ideologiczne, zaprowadzić dyscyplinę partyjną. Niektórym pseudoaktywistom przyjrzano się bliżej i skreślono ich z listy aktywu KP. Z resztą przeprowadziliśmy ideologiczne dyskusje w KP oraz indywidualne rozmowy.

W organizowanych seminariach, dyskusjach staraliśmy się w pierwszym rzędzie wykazywać błędność i szkodliwość poglądów subiektywistycznych, które utrudniają prawidłową ocenę sytuacji politycznej.

Dyskusje z aktywem na tematy: „Polska droga do socjalizmu", „Kierownicza rola PZPR w Polsce Ludowej", „O sytuacji gospodarczo-politycznej w kraju", „Polityka stu kwiatów i stu szkół myślenia" pomogły częściowo ów subiektywizm zwalczyć.

Organizujemy również dla aktywu odczyty.

Poza tym aktyw partyjny informowany jest szczegółowo o pracy Egzekutywy KP, aparatu partyjnego, komisji problemowych i o zjawiskach zachodzących w powiecie. W tym celu Ośrodek Propagandy redaguje Biuletyn Informacyjny. W celu głębszego zapoznania aktywistów z nauką marksizmu - leninizmu zorganizowaliśmy we wrześniu br. Wieczorową Szkołę Partyjną, do której uczęszcza 60 towarzyszy. Program szkoły obejmuje tematykę aktualną i zagadnienia z materializmu dialektycznego i historycznego.

Jednak aktywizacja członków partii i aktywu wciąż pozostawia wiele do życzenia. Sama bowiem agitacja, do tego ogólnikowa, nie mogła przynieść zbyt wiele pozytywnego. Zwrotnym punktem w tej dziedzinie stały się dopiero wytyczne KP w sprawie zabezpieczenia realizacji uchwał VIII i IX Plenum KC w organizacji hajnowskiej. Wskazanie konkretnych zadań i środków ich realizacji we wszystkich dziedzinach życia powiatu stało się czynnikiem ożywienia i ubojowienia podstawowych organizacji partyjnych przed X Plenum KC.

„Stara gwardia" w działaniu

Hajnowski powiat ma liczną starą kadrę rewolucyjną: członków KPZB, PPS Lewicy, Hromady, uczestników Rewolucji Październikowej, partyzantów i PPR-owców. Dziś są to już starsi ludzie, spracowani, lecz posiadający wielkie doświadczenie życiowe i umiejętność stosowania marksizmu w działaniu. O towarzyszach tych do niedawna nie pamiętaliśmy. Obecnie nasz Komitet Powiatowy postanowił naprawić błąd, jakim było odsunięcie starych działaczy od pracy partyjnej. W związku z tym organizowaliśmy i organizujemy spotkania ludności z uczestnikami Rewolucji Październikowej, byłymi członkami KPZB, PPR — z okazji 40 rocznicy rewolucji i 15 rocznicy powstania PPR.

Na każdym z tych spotkań sale były wypełnione po brzegi ludźmi. Występujący na spotkaniach uczestnicy walk rewolucyjnych zwięźle opowiadali o organizatorskiej roli KPZR w czasie rewolucji, o heroizmie ludu rosyjskiego, o trudnej i nieugiętej walce komunistów z sanacją na Kresach oraz w walce o utrwalenie władzy ludowej. To nie była drętwa mowa. To mówili żywi ludzie, własnymi, prostymi słowami, malując obrazy prawdy historycznej. Spotkania te wzbudziły uczucia internacjonalizmu i patriotyzmu.

Będziemy organizować takie spotkania również z młodzieżą. Lecz nie chcemy ograniczyć naszej pracy ze starymi działaczami jedynie do spotkań. Bowiem spełnią oni ważną rolę w umacnianiu i spajaniu naszej organizacji. Są przecież jej trzonem i jej żywą tradycją.

Otwarte zebrania partyjne

Szeroko stosowana jest praktyka otwartych zebrań partyjnych na wsi z udziałem kierownictwa KP, Prezydium PRN, posła. W wyniku takich zebrań (w naszym powiecie ostatnio odbyliśmy ich 18), ludzie pokazują wiele zła, jakie istnieje w GRN, GS i innych instytucjach. Na przykład w Nowokorninie po informacji na temat sytuacji politycznej i gospodarczej kraju złożonej przez posła na Sejm, tow. Demianowicza, rolnicy przedkładali swoje bolączki. Skarżyli się m. in. na inkasenta, który pobiera łapówki i przewraca się pijany w rowie. Rozpatrzono tę sprawę na miejscu, a obok tego rozpatrzono sprawę ulg podatkowych, które rzeczywiście stosowano często bez głębszego rozeznania.

Radiowęzły - ważną dźwignią propagandy

Ogromne usługi w pracy partyjnej oddają lokalne radiowęzły. Mamy w naszym powiecie 8 radiowęzłów, obejmujących swym zasięgiem 80 proc. wsi powiatu. Poprzez radiowęzły co tydzień nadawane są audycje „Z życia partii" — mówiące o tym, co robi KP, organizacje partyjne, jak realizowane są wytyczne KP.

Przez radiowęzły wyjaśniamy wszelkie nurtujące społeczeństwo problemy. Piętnujemy sprawców nadużyć, łapowników, pijaków. Bardzo często przez radiowęzły odwołujemy się do obywateli o udzielenie partii poparcia w zwalczaniu nadużyć. Przykładem tego może być audycja pt. „Skutecznie rada — broni złodzieja i pijaka w Kleinikach". Poza tym od przeszło dwóch miesięcy przez radiowęzły wygłaszamy wspomnienia uczestników Rewolucji Październikowej, KPZB oraz PPR-owców.

Szkolenie ideologiczne

Stale istnieje w partii potrzeba szerokiej popularyzacji podstawowych założeń marksizmu - leninizmu. Jedną z głównych form popularyzacji nauki marksistowskiej jest różnego rodzaju szkolenie ideologiczne. W naszym powiecie rozpoczęło już pracę 20 kursów szkolenia partyjnego oraz 5 kół dyskusyjnych. Podstawową zasadą uczestnictwa w szkoleniu członków partii jest zasada dobrowolności.

W celu zorganizowania form studiowania marksizmu - leninizmu w podstawowych organizacjach partyjnych — Ośrodek Propagandy praktykuje wygłaszanie odczytów ideologicznych przez aktywistów.

Ośrodek Propagandy prowadzi również szkolenie sekretarzy komitetów gromadzkich, radnych — członków partii, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych. Nauczyciele — członkowie partii odbywają również systematyczne dyskusje na tematy ideologiczne.

Poza tym w gromadzkich prowadzimy wykłady na temat: „Rolnictwo w ZSRR (40 lat)", a w zakładach pracy na temat: „Postęp techniczny w ZSRR".

Odtworzenie rewolucyjnej tradycji powiatu

Ośrodek Propagandy od roku zajmuje się odtwarzaniem rewolucyjnych tradycji naszego powiatu. Sporządzamy i kompletujemy dokumentację KPZB, PPR, PPS Lewicy, uczestników walk rewolucyjnych w czasie Rewolucji Październikowej w Rosji. Przeprowadzamy rozmowy, zbieramy dokumenty, piszemy wspomnienia.

Żeby nie być gołosłownym, przytoczę jeden przykład. Mamy 10 uczestników walk rewolucyjnych z okresu rewolucji i o jednym z nich — Jakubie Martyniuku, byłym podoficerze „Aurory" — pisał już organ literatów BSRR w Mińsku oraz „Gazeta Białostocka". Przy wystawie poświęconej 40-leciu Rewolucji Październikowej zorganizowaliśmy wystawę o bajnowskich uczestnikach Rewolucji.

Zamierzamy w najbliższym czasie zorganizować historyczny kącik tradycji rewolucyjnych. Będzie to najlepszy materiał obrazujący życie i walkę komunistów o zdobycze i utrwalenie władzy ludowej na terenie pow. hajnowskiego.

K. LESZCZYŃSKI
B. NIKITIUK

Trybuna Rad Robotniczych

„Ciche" osiągnięcia

★ Ciąg dalszy ze str. 3

psuje jedna, wówczas włącza się druga. Postoju nie ma.

*

O gospodarności rady robotniczej w Hucie Szkła i jej trosce o zakład może najlepiej świadczyć następujący przykład. Dotychczas paczki ze szkłem w wagonie opakowywano wełną drzewną. Kosztowało to dość drogo. Jedna tona wełny drzewnej kosztuje bowiem 1800 zł.

Rada robotnicza zgłosiła propozycję, aby szkło opakowywać sianem. Tak też zrobiono. Po pewnym czasie zrezygnowano z siana. W tej chwili szkło opakowuje się tak zwanym „targanym lnem", który jest 18 razy tańszy od wełny drzewnej.

*

JAK więc widać, rada robotnicza w Hucie Szkła w roku bieżącym zrobiła dużo, jak na jej skąpe możliwości. Nie bez znaczenia była także postawa dyrekcji, która widzi w radzie robotniczej nie konkurenta, lecz poważną pomoc w zarządzaniu zakładem. (s)

W odpowiedzi na krytykę

„Może w marcu, może w grudniu..."

WZGS w Białymstoku, Dział Handlu, nadesłał do redakcji następujące wyjaśnienie:

„W związku z zarzutami pod adresem PZGS w Zambrowie postawionymi w notatce pt. „Może w marcu, może w grudniu" w „Gazecie Białostockiej" nr 226, z dnia 23. IX. 57 r. w sprawie niezaprowadzenia papieru silosowego i nawozów sztucznych, niniejszym powiadamiamy, że częściowo winę za ten stan rzeczy ponoszą GS-y. Ponadto niewłaściwe rozprowadzenie powyższych artykułów zostało spowodowane reorganizacją PZGS-u w Zambrowie. Poza tym brak jest zainteresowania papierem silosowym ze strony rolników i kółek rolniczych.

W chwili obecnej w papier silosowy GS-y są zaopatrzone".

O 500 WFM-ek poniżej planu

WARSZAWA. — Do 12 bm. Warszawską Fabrykę Motocykli opuściło 300 motocykli zamiast — zgodnie z harmonogramem 800 sztuk. Sytuacja jest jak widać niepomyślna. Jeśli do tego dodać pewne zaległości, jakie ma WFM w produkcji silników dostarczanych do fabryki w Świdniku — obraz będzie naprawdę minorowy.

Listopad zaczął się dla Fabryki Motocykli pod znakiem trudności wewnątrzzakładowych i kooperacyjnych. Obecnie w WFM stoi bardzo wiele niekompletnie zmontowanych motocykli. Kierownictwo fabryki liczy jednak na poprawę sytuacji w dzie-dzinie kooperacji już w najbliższych dniach.

Ciekawsze fakty i zjawiska radiowe

...w SRODE

7.10 Mozaika muzyczna; 8.15 Piosenki polskie i radzieckie; 9.20 Koncert rozrywkowy ork. Łódzkiej Rozgłośni PR; 9.50 Skrzynka ogólna PR; 10.00 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego; 10.15 Polska muzyka operowa; 12.10 Audycja aktualna; 15.10 Orkiestry Republiki prezentacyjnej WOW; 16.05 Dyskusja przed mikrofonem; 16.25 Muzyka; 16.45 „Józef Strzelczyk" — pogadanka; 17.00 — Wycinanki z Karlovych Varów; 17.20 Muzyka rozrywkowa; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Pieśni kompozytorów radzieckich; 19.30 Rytm i piosenka; 21.00 Koncert szopenowski; 21.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.55 Orkiestra tanecznа PR; 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Zmiany w budżecie dodatkowym

Zamiast na telewizję wydatki na remont

szkoły nr 3

W związku z potrzebą przeprowadzenia instalacji kanalizacyjnej w szkole nr 3 przy ul. Gdańskiej, na sesji budżetowej MRN zmieniono niektóre pozycje w dodatkowym budżecie na 1957 rok.

Na wniosek komisji finansów, budżetu i planu przyznano 270 tysięcy złotych szkole nr 3 kosztem przeniesienia kwoty 100 tysięcy złotych pierwotnie proponowanej na rozpracowanie dokumentacji technicznej i rozpoczęcie budowy przekaźników telewizyjnych i 170 tysięcy złotych pierwotnie projektowanych na remont garażu straży pożarnej.

Tak więc budowa telewizyjnych masztów przekaźnikowych na razie zostanie odłożona. Po pierwsze, przydzielona suma na ten cel — 100 tysięcy złotych — jest stanowczo za mała, a po drugie przemysł krajowy na razie nie jest w stanie dostarczyć na rynek białostocki odpowiedniej ilości telewizorów. I w związku z przewidywaną niewielką ilością odbiorców telewizji, budowa masztów przekaźnikowych nie należy do najniezbędniejszych inwestycji. Niemniej jednak uważamy, że sprawa telewizji jest nadal warta zachodu i starań.

Planowane kapitalne remonty garaży straży pożarnej uwzględnione zostały w preliminarzu budżetowym na 1958 rok. Na ten cel przewidziano kwotę 200 tysięcy złotych. (Hr)

Kosmos i guzik...

Człowiek ma powód do dumy. Dookoła globu krążą już dwa sztuczne księżyce. Została zapoczątkowana era zdobywania kosmosu.

Człowiek ma również zmartwienie. Urwał mu się guzik i zginął. Idzie do sklepu i pyta. Ekspedientka odpowiada, że takich ani podobnych nie ma.

Panowie dystrybutorzy, pomyślcie: rozpoczęła się ofensywa na kosmos, a w sklepie nie można otrzymać guzika, zwykłego guzika do zielonego „prochowca". W ogóle brakuje niektórych rodzajów guzików. To nie prawda, że nasz przemysł nie jest w stanie zaspokoić guzikowych potrzeb konsumentów. Podobno nawet niektóre rodzaje guzików, których w sklepach nie można znaleźć, leżą gdzieś w magazynach.

(St.M.)

Pomoc dajcie mi, rodacy!

O tym, co się dzieje wokół kina „Pokój" — nie tylko personel tego kina chuligani. Bo funkcjonariusze milicji, przydzieleni do utrzymywania porządku w kinie — nie chcą tego przyjmować do wiadomości.

Piekielne awantury, urządzane kasjerkom i bileterkom, łącznie z wymyślaniem im od najgorszych, zaśmiecanie hallu kina i bram do niego przylegających, chuligańskie bójki, picie wódki a nawet uprawianie nierządu w bramie obok kina — oto atmosfera, w jakiej pracować musi (za jakie grzechy?) personel kina.

Daje się to szczególnie we znaki wówczas, gdy idzie jakiś film, cieszący się powodzeniem, jak np. ostatnio „Noc sylwestrowa". Trzeba jednak mieć stalowe nerwy, żeby wytrzymać podobne historie.

— No, a co na to milicja? — pytamy pracowników kina.

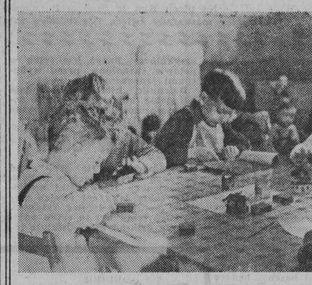
— Żeby choć jeden milicjant był tu obecny przez cały czas, to podobnych historii by nie było. Ale... Ot, na przykład wczoraj (w niedzielę — dop. nasz) było dwóch, ale nie mogli doczekać wieczora. Kupili cztery bilety na godzinę 16 i poszli na film. A chuliganom w to grają. Niech gazeta napisze coś o tym. Przecież tak dalej nie można pracować. Czym zasłużyła sobie kasjerka, na przykład, żeby z powodu braku biletów wymyślano jej od najgorszych? Tak nie może być!

Mają racje pracownicy kina? Na pewno mają. (hk)

W przedszkolu przy ul. Dąbrowskiego



Dziewczęta jak zwykle bawią się „w dom". Cały dzień mogą tak przystrajać lalki.



Chłopcy natomiast z pasją kleją i budują osiedle mieszkaniowe. Spójrzcie tylko, jak są przejęci tą pracą.

Fot. Irena Karoń

Jeszcze jedna szkoła dla dorosłych

Mamy w Białymstoku 3 szkoły podstawowe dla dorosłych. W tym miesiącu zostanie otwarta czwarta szkoła tego typu w Starosielcach.

Liczba uczniów w szkołach podstawowych dla dorosłych wzrosła z 345 do 375.

Dwa rowery do odebrania

IV Komisariat Milicji Obywatelskiej zawiadamia, że posiada znalezione w dniach od 3 do 7 listopada dwa rowery: męski i damski.

Właściciele tych rowerów mogą się zgłosić po ich odbiór do IV Komisariatu MO, ul. Mickiewicza 25, pokój nr 1.

Sznurowany chleb...



...przyniesli nam wczoraj Czytelnicy do redakcji. Jeden kawałek sznurka w bochenku można by wybaczyć, ale kilka?... Nie pierwszy to wypadek w piekarni nr 4 przy ul. Słonimskiej 8. Czyżby w ostatnich dniach nie przesiewano tam w ogóle mąki.

Zaczynają się chłody

...i warto pomyśleć o zabezpieczeniu lokali przed mrozem. Dotąd bowiem w wielu budynkach osiedla ZOR powybijane są szyby, a drzwi się nie domykają. Przy okazji jesiennych porządków w blokach warto też zainteresować się oświetleniem na klatkach schodowych.

Ostatnio coraz częściej...

...skarżą się nam Czytelnicy na kradzieże domowe. Szczególny rodzaj złodziei grasuje po piwnicach domów w osiedlu ZOR. Siłą bo zabezpieczone piwnice są przeszukiwane przez oprzyszków w nocy. Z piwnic giną przetwory na zimę, węgiel, drzewo a nawet... buteleczki. Warto, aby tymi „piwnicznymi" złodziejaszkami zainteresowała się milicja. Przykra kara może tu sporo zdziałać.

Clokąd dziś idziemy?



TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Bliźniak", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Noc sylwestrowa, prod. radzieckiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 7). „Ton" — „Wujaszek z Ameryki", prod. NRF, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 12). „Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

„1 Maja" w Łapach — „Chleb, miłość i fantazja".

Uniwersytet Powszechny — Wydział historii Białostoczyzny — PTT-K, ul. Lipowa 40, godz. 17 — wykład pt. „Historia Białegostoku" wygłosi dr Zbigniew Troczewski. Matematyka: Szkoła Inżynierska, ul. Biała 1 — wykład na temat „Zagadnienia geometrii analitycznej" wygłosi prof. E. Niczyporowicz. Początek o godz. 16.30.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17.30 próba chóru, godz. 18 lektorat jęz. niemieckiego.

Wystawa czeskiej książki dziecięcej i młodzieżowej oraz lalki, czynna od godz. 13 do 16.

Sala Klubu MO, ul. Lenina 3 — godz. 18 Zebranie Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran" — w programie film prod. polskiej „Trędowata".

W razie wypadku

Apteka Społeczna nr 57, ulica Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie MO, tel 07.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Straż Pożarna, tel. 08.

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN W BIAŁYMSTOKU

ogłasza

USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż jednego samochodu osobowego marki „Willys". Przetarg odbędzie się w biurze Okręgowego Zarządu Kin w Białymstoku przy ul. Lipowej 14, pokój nr 4 na I piętrze. W pierwszym terminie dnia 27. XI. 1957 r. o godz. 10-tej, w drugim 11. XII. 57 r. o godz. 10-tej, w trzecim 27. XII. 57 r. o godz. 10-tej. Cena wywołania 30.000 zł. Do przetargu mogą stawać osoby prywatne, organizacje społeczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Przystępujący do przetargu jest obowiązany wpłacić 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać codziennie na placu OZK przy ul. Lipowej 14 od godz. 8-mej do 16-tej.

k 1051-1

HOTEL MIEJSKI W BIAŁYMSTOKU

przy ul. Lipowej nr 3

ogłasza

PRZETARG

na obmurowanie otworów przyokiennych (świetlików) z zaizolowaniem w ilości 28 szt., okratowaniem otworów w ilości 44 szt.

Bliższych informacji udzieli biuro Hotelu. Oferty wraz z kosztorysami należy składać do dnia 15. XI. 57 r. do godz. 15-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. XI. 57 r. o godz. 9-tej. W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 1048-1

Dyrekcja Inwestycji Huty im. Lenina

poszukuje nabywców na następujące urządzenia, przeznaczone do sprzedaży:

1. dna do kontenerów — 1872 szt.
2. kosze do transportu siarki 1000×1000 mm — 1769 szt.
3. kosze do transportu naftalenu 1000×1000 mm — 585 szt.

Informacji udzieli Zaopatrzenie Inwestycji Huty im. Lenina, Kraków 28, tel. 401-10 wewn. 46-10. Budynek Administracyjny „S", II p., pokój 236.

k 1050-0

Twój szczęśliwy los

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

czeka na Ciebie w kolekturze P.M.L

Białystok Rynek Kościuszki 11

Powszechny Dom Towarowy

k 1021-1

Wygrane w „Prząśniczce"

W 22 grze „Prząśniczki" na wygrane z trzema trafieniami przypada po 414 zł i z dwoma trafieniami po 48 zł. Kuponów z czterema i pięcioma trafieniami nie znaleziono.

Wykazy wygranych kuponów jak zwykle w punktach odbioru.

Omawiane będą sprawy młodzieży

W Komitecie Wojewódzkim ZMS odbędzie się dziś o godz. 10 posiedzenie komisji do spraw młodzieży szkolnej i studenckiej. Rozpatrzony zostanie problem budowy organizacji ZMS w szkołach średnich. Ponadto komisja zastanowi się nad bardzo istotnym zagadnieniem związanym z realizacją uchwały Prezydium Rady Ministrów, mówiącej o obowiązku kończenia przez młodzież szkoły podstawowej.

Omówione również będą kwestie związane z otwarciem Uniwersytetu Robotniczego, który już wkrótce ma rozpocząć pracę.

Inwalidzi proszą o pomoc

Zarząd Okręgu Związku Inwalidów Wojennych zawiadamia, że przedłuża termin składania dotacji pieniężnych i fantów rzeczowych na loterię, która ma być zorganizowana w Dniu Inwalidy Wojennego. Do dnia dzisiejszego na apel Związku Inwalidów odpowiedziało wiele instytucji i mieszkańców Białegostoku, pomagając w urządzeniu loterii.

Termin został przedłużony do dnia 20 listopada. Wszystkim zainteresowanym podajemy adres Zarząd Związku Inwalidów Wojennych. Białystok, ul. Sienkiewicza 44/46, tel. 35-91, wewnętrzny 34. Konto PKO 12-9-203.

OGŁOSZENIA drobne

LOKALE

Zamienię mieszkanie: 2 pokoje z kuchnią, 4 chlewki, składzik, ogródek — na podobne w blokach lub w pobliżu dworca. Wiadomość: Białystok, Lecznica Zwierząt. g 1964-1

Zamienię mieszkanie: pokój z kuchnią na podobne lub dwa pokoje z kuchnią. Koszty remontu zwrócę. (Dzielnica obojętna). Wiadomość: Białystok, Owsiana 26/1. g 1965-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam ca 50 tys. nowej cegły czerwonej, Olsztyn, Mickiewicza 31a — 2. k 1041-1

Sprzedam gwintownicę do rur od 0,5 do 2 cali. Białystok, Szosa do Supraśla 6. g 1963-1

RÓŻNE

Biuro Matrymonialne „Swaty" Olsztyn 2, skrytka 21 kojarzy małżeństwa dyskretnie, korzystnie w kraju i zagranicą. Na odpowiedź z ofertą załączyć 5 zł. k 1042-1

„Gazeta Białostocka" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego nr 15. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 34-14, sekretarz redakcji 36-22, redakcja nocna 25-36, centrala 27-41, dział informacji i sportowy 36-35. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmuje wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata pocztowa 10.00 zł. Konto PKO nr XII 1312/16. Prenumerata zagranicę wynosi kwartalnie zł 42,—, półrocznie zł 84,—, rocznie zł 168,—. Zamówienia i wpłaty przyjmuje P.K.W.Z. „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta P.K.W.Z. 1-6-100024. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Kilińskiego nr 15. B. Z. Graf. T-10

Ciekawostki ze świata

Zmysł do interesu

70 turystów kanadyjskich, którzy przybyli na wycieczkę do Francji zorganizowaną przez kanadyjskie towarzystwo „Oversens National Airways", spotkała w dniu przewidzianym na powrót do Kanady nieco oryginalna niespodzianka. Mianowicie, będąc już na paryskim lotnisku, dowiedzieli się po wielu godzinach czekania, że samolot tegoż towarzystwa nie przybędzie po nich, gdyż w cenie wycieczki (350 dolarów) nie był zawarty bilet powrotny. Prospekt natomiast reklamujący wycieczkę zapowiadał, że w kosztach mieści się bilet tam i z powrotem.

Pasażerami musiała zaopiekować się ambasada kanadyjska, gdyż większość z nich nie miała grosza przy duszy.

Nierentowne urządzenie

Pomiędzy wsią Kesselbach w Hesji a zarządem kolei zachodnio - niemieckich (Deutsche Bundesbahn) powstał spór w związku z zamknięciem na dworcu w Kesselbach na zarządzenie kolei toalety, jako urządzenia „nierentownego". Rzecznik Deutsche Bundesbahn, wyjaśniając decyzję swoich władz, zalecił mieszkańcom Kesselbach w nowej sytuacji korzystanie z odpowiednich urządzeń bądź jeszcze w domu, bądź w pociągu.

„Lhasa Apso"



Słynny szerp — zdobywca Everestu — Tensing, w czasie pobytu w Londynie „wstąpił" m. in. na wystawę psów, gdzie spotkał psa rasy „Lhasa Apso", którą sam wyhodował w Indiach.
CAF

Spór o „pracodawcę"

Jeden z urzędników poczty zachodnio - berlińskiej dopuścił się obrazy kanclerza Adenauera, nazywając go „kanalią". Został on za to zwolniony z pracy. Odwołał się jednak do Trybunału i przyjęto go z powrotem do pracy. Trybunał orzekł bowiem, że zwolnienie z pracy mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby pracownik obraził swego pracodawcę, a kanclerz Adenauer nie jest, zdaniem sądu, „pracodawcą" zachodnio - berlińskich pocztowców.

Z szybkością 100 węzłów

Dla potrzeb instytutu naukowego admiralicji brytyjskiej wybudowano basen doświadczalny, w którym poddawane są badaniom modele okrętów. Basen ma kształt owalnego kanału i mieści się w nim 4000 ton wody. Nad lustrem wody obraca się z szybkością do 100 węzłów (185 km/godz.) urządzenie, do którego przymocowane są modele torped, okrętów, łodzi. Woda w basenie jest czysta i przez specjalne okna filmować można zachowanie się modeli w basenie oddzielonych od fotografa 30-metrową warstwą wody.

Sposób na ustawę

Na podstawie nowej ustawy amerykańskiej przeciwko dyskryminacji rasowej miasto Marshall w stanie Texas powinno umożliwić swoim kolorowym obywatelom korzystanie z publicznych parków i basenów. Zarząd miasta postanowił w związku z tym wszystkie parki i baseny, będące własnością miasta, sprzedać prywatnym przedsiębiorcom, którzy nie podlegają ustawie wymierzonej przeciwko dyskryminacji.

Są łodzie Wikingów

Archeologowie duńscy znaleźli we fiordzie Roskilde u wybrzeży wyspy Seeland na głębokości 4 metrów dwa dobrze zachowane wraki łodzi Wikingów. Są to pierwsze łodzie Wikingów, znalezione w Danii.

Strajk na opak

Na oryginalny pomysł strajkowy wpadli niedawno studenci paryscy. Ponieważ ich żądanie zwiększenia liczby dużych sal wykładowych nie odnosiło skutku, postanowili oni „zastrajkować", zjawiając się na każdym wykładzie w pełnym komplecie. Ich zdaniem, katastrofalne przepełnienie sal zmusi władze do spełnienia dezyderatów studenckich.

Nie uczelnia...

Najprawdopodobniej najmniejsza szkoła świata znajduje się obecnie na małej wysepce północno-fryzyjskiej — Hallig Nordstrandischmoor (NRF). Szkoła liczy sobie... dwóch uczniów.

Lepiej późno niż wcale

Felix Rigaud, emerytowany dozorca paryskiego Lasku Bulońskiego, został ostatnio udekorowany orderem „Médaille militaire" — jednym z wyższych francuskich odznaczeń wojskowych — za to, że we wrześniu 1914 r. jednym strzałem swego karabinu (jednostrzałowego) strącił niemiecki samolot i wziął do niewoli dwóch członków załogi. Sprawa przyznania lub nieprzyznania odznaczenia była dyskutowana przez... 43 lata.

50 procent

Pismo „Protection Civile" poświęcone obronie przeciwlotniczej zatytułowało jeden ze swych artykułów: „Paryż jest tylko w połowie chroniony przed wybuchami jądrowymi".

Dziennik „Libération" dodaje od siebie komentarz: „Jeśli dobrze zrozumieliśmy, będzie tylko 50 proc. ofiar".

Dziki w Bonn

Jak podała „Die Welt", od pewnego czasu żyjące w laskach otaczających Bonn dziki upodobały sobie jako cel swoich wypraw bońską dzielnicę rządową. Tydzień temu był to tylko pojedynczy dzik-odyniec. Ostatnio teren wokół Bundeshausu odwiedziła cała dzicza wataha.

Protest

Sekretariat Światowego Związku Ochrony Zwierząt w Kopenhadze wystosował apel - protest przeciwko następującym wykroczeniom: 1) przeciwko organizowanym dla turystów polowaniom na białe niedźwiedzie, 2) przeciwko zanieczyszczaniu mórz przez tankowce, 3) przeciwko walkom byków w Hiszpanii, 4) przeciwko miaucżącym kotom w Rzymie. (AR)



Na placu Kim Ir Sena w Phenianie.
Uczestnicy maskarady święcą 1530 rocznicę założenia miasta. CAF





Wypadek na pozór groźny, ale na szczęście obyło się bez ofiar. Na jednej z ulic Amsterdamu wóz tramwajowy wyskoczył z szyn i przewrócił się na samochód, który z kolei przygniótł rower. Biedny właściciel tego ostatniego nie wydobędzie tak prędko swego środka lokomocji spod tej piramidy.
CAF

Gazeta sportowa

Z mistrzostw Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów

W dniach 9 i 10 bm. odbyły się we Wrocławiu I mistrzostwa Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów. W mistrzostwach tych startowało 7 zawodników białostockich.

W wadze koguciej **Zawistowski** z Ogniska zajął 5 miejsce wynikiem 202,5 kg. Zawistowski miał szanse na brązowy medal, ale „spalił" 2 podejścia.

W wadze piórkowej **Romatowski** z LZS Jedwabne uplasował się na 6 miejscu wynikiem 195 kg.

W wadze lekkiej **Bryszkowski** z LZS Jedwabne zajął 13 miejsce, w wadze średniej **Wołyniec** uplasował się również na 13 pozycji. W wadze półciężkiej **Sołomianko** z Ogniska był 7-my. Uzyskał on wynik 237,5 kg.

Drużyna białostocka w ostatecznej punktacji uplasowała się na 8 miejscu. W mistrzostwach startowało 14 zespołów.

Jak na pierwszy poważny występ na arenie krajowej chłopcy nasi nie wypadli źle. Gdyby nie przysłowiowa trema, wyniki mogły być jeszcze o wiele lepsze. . (u)

Lekkoatleci wyjechali do Dubrownika

Po ciężkim i pracowitym tegorocznym sezonie 32-osobowa grupa naszych lekkoatletów będzie przez trzy tygodnie wypoczywała nad brzegami Adriatyku, w jugosłowiańskiej miejscowości Dubrownik.

Pierwsza 22-osobowa grupa wyjechała z Warszawy w niedzielę w późnych godzinach wieczornych. W Katowicach dołączyli do niej zawodnicy ze Śląska i Krakowa.

W ostatniej chwili zaszły pewne zmiany w składzie wyjeżdżających. Foik rozstaje się z żołnierskim mundurem i zatrzymały go w kraju sprawy związane z przejściem do cywila, a Krzesińska i Matyjek nie uzyskali zwolnień na swych uczelniach. Ich miejsca w ekipie zajęli Sobocińska i Niklas.

Sam talent nie wystarczy

O skoku wzwyż słów kilka

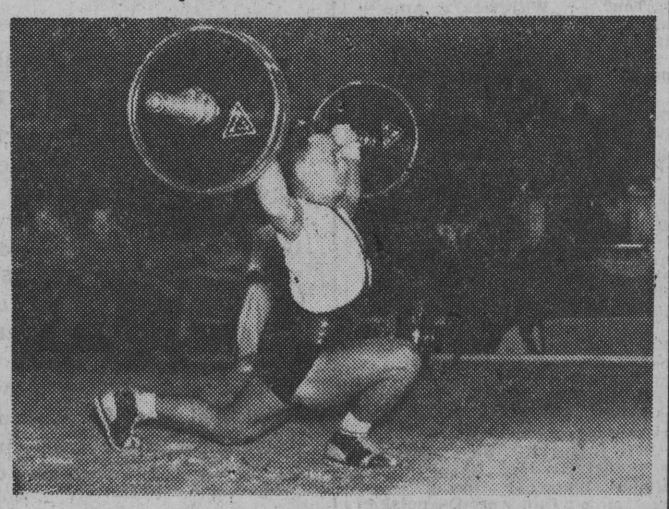
Będąc kiedyś na zawodach lekkoatletycznych, stałem się przypadkowo świadkiem rozmowy prowadzonej przez dwóch entuzjastów królowej sportu. Jeden z nich (jak się okazało później) był optymistą i starał się dowodzić, że lekkoatletyka białostocka zrobiła wielki postęp. Twierdzenie to popierał nazwiskami: Nikiciuka, Siergiejewicza, Hołowni. Drugi był raczej mniejszym entuzjastą i udowadniał, że lekkoatletyka stoi w miejscu, a jako dowód przytoczył skok wzwyż, który w latach 1949-50 stał na wyższym poziomie. To mnie zaciekawiło i niestety, w dużej mierze popieram zdanie drugiego kibica. A jeżeli chodzi o skok wzwyż, to całkowicie.

Przed wojną czterech lekkoatletów w Białymstoku skakało regularnie w granicach 1,80 m. W roku 1950 Zagórecki osiągnął wysokość 1,80 m, a Wołoncewicz, Borodziuk, Groman skakali w granicach 1,80 m. Pierwszy wyjechał na studia, następni wycofali się, bo nie byli pierwszej młodości i nastąpił okres wielkiego kryzysu w skoku wzwyż, który trwa do dzisiaj. Wprawdzie było kilku utalentowanych skoczków jak Gnyś, Stawiński, Stalończyk, którzy dzięki swemu talentowi uzyskiwali niezłe wyniki. Lecz uważają oni, że wystarczy sam talent i można skakać bez treningu. W tym czasie lekkoatletyka w Polsce uczyniła wielki krok naprzód, w skoku wzwyż przeciętnie poprawiono wynik o 15 cm. Nasi skoczkowie stanęli w miejscu. Wyniki ich przestały przedstawiać wartość. Wprawdzie w tym sezonie wrócił do Białegostoku Zagórecki, który mimo nieprzygotowania skakał regularnie 1,70 m i zanotował na swym koncie kilka cennych zwycięstw, nie daje to powodu do radości, bo poza Zagóreckim nie ma nikogo.

Nie wiem czyja to wina — trenerów czy samych lekkoatletów, że utarło się u nas pojęcie, iż tylko biegacze na średnich i długich dystansach muszą dużo i systematycznie trenować, a w konkurencjach technicznych wystarczy mieć tylko talent.

Lecz niestety, tak nie jest. Widziałem trening rekordzisty Polski w skoku wzwyż Zbigniewa Lewandowskiego i mogę stwierdzić, że w wielu wypadkach przewyższa on trening biegacza. Bo oprócz ciągłej pracy nad techniką, dużo biega, niezliczoną ilość razy skacze różnego rodzaju wieloskoki na miękkim podłożu, a trening na skoczni trwał czasami po kilka godzin. Piszę to ku uwadze naszych trenerów, działaczy i lekkoatletów i przypominam, że bez pracy nie ma wyników — dziś sam talent nie wystarczy. (lt)

Z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów



Czepułkowski zdobywca brązowego medalu w wadze lekkiej — w podnoszeniu ciężarów na mistrzostwach świata w Teheranie.
CAF — fot. Matuszewski